

Sygn. akt I ACa 45/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
----------------	---	-----------------------------

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2021 r. w Białymstoku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) **Banku S.A. w W.**

przeciwko **W. H. i J. H.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 30 października 2020 r. sygn. akt I C 101/19

oddala apelację.

(...)

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank S.A. w W. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych J. H. i W. H. kwoty 145.146,64 zł z odsetkami: umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP w stosunku rocznym, liczonymi od kwoty 134.732,98 zł od dnia 31 lipca 2018 r. do dnia zapłaty i ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od kwoty 104.13,66 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazał, że strony zawarły umowę kredytu hipotecznego. Pozwani nie wywiązali się z obowiązku terminowego dokonywania spłat w wysokościach ustalonych w umowie, w związku z czym powód wypowiedział tę umowę. Następnie strony zawarły ugodę, jednakże pozwani nie wywiązali się także z jej warunków, a zatem powód ją wypowiedział i postawił całą należność w stan natychmiastowej wymagalności.

Pozwani J. H. i W. H. wnieśli o oddalenie tego powództwa, kwestionując istnienie zobowiązania.

Wyrokiem z dnia 30 października 2020 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo.

Z ustaleń tego Sądu wynikało, że w dniu 13 września 2006 r. pozwani J. H. i W. H. zawarli z powodem (...) Bank S.A. w W. umowę kredytu hipotecznego nr (...), indeksowanego do waluty obcej, na podstawie której otrzymali kredyt w wysokości 123.872,14 zł na pokrycie części ceny nabycia nieruchomości, na uiszczenie opłaty z tytułu ubezpieczenia

niskiego wkładu, na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości, na pokrycie innych składek ubezpieczeniowych i kosztów ustanowienia hipoteki oraz na spłatę kredytów i pozostałych zobowiązań pozwanych.

Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy kredyt był indeksowany kursem (...). Okres kredytowania wynosił 240 miesięcy (§1 ust. 2 umowy).

Jak dalej ustalił Sąd Okręgowy, kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 5,92% w stosunku rocznym, co stanowiło sumę obowiązującej stawki (...) oraz stałej marży w wysokości 4,53% (§ 6 ust. 1 umowy).

Zgodnie zaś z § 2 ust. 2 umowy w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” – obowiązującego w dniu wypłaty środków. Z kolei, w myśl § 4 ust. 1 i 2 umowy spłata wszelkich zobowiązań z tytułu umowy kredytu będzie dokonywana w złotych na rachunek pomocniczy. Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do waluty wyrażonej w umowie – obowiązującego w dniu spłaty.

Pozwani oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (§ 4 ust. 3 umowy).

Zgodnie z § 11 ust. 2 i 3 umowy, Bank mógł wypowiedzieć umowę w całości lub części w razie stwierdzenia, że warunki udzielania kredytu nie zostały dotrzymane lub w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorców, a w szczególności w przypadku niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo-kapitałowych. Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że pismem z dnia 8 kwietnia 2014 r., doręczonym w dniu 18 kwietnia 2014 r., powód wypowiedział pozwany, z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia, przedmiotową umowę kredytu w związku z powstaniem zaległości w płatności.

W dniu 26 czerwca 2014 r. strony zawarły ugodę długoterminową do wspomnianej umowy kredytu. W ugodzie stwierdzono, że aktualne zadłużenie pozwanych względem powoda wynosi 151.704,82 zł, w tym kapitał w wysokości 146.475,72 zł, odsetki umowne w wysokości 2.966,31 zł, odsetki karne w wysokości 2.232,79 zł oraz koszty w wysokości 30,00 zł. Strony dokonały kapitalizacji odsetek umownych oraz kosztów i doliczyły je do kapitału, który określono na kwotę 149.472,03 zł. Powód zwolnił pozwanych z obowiązku spłaty odsetek karnych w wysokości 2.232,79 zł. Strony ustaliły oprocentowanie jako sumę marży kredytowej 2,25% i stawki referencyjnej (...).

Sąd Okręgowy wskazał kolejno, że w chwili zawarcia ugody oprocentowanie wynosiło 5% w skali roku. Ustalono, że w przypadku opóźnienia ze spłatą całości lub części należności Bank będzie uprawniony do naliczania odsetek karnych od kwoty zadłużenia przeterminowanego w wysokości czterokrotności stopy oprocentowania kredytu lombardowego NBP. Pozwani zobowiązali się spłacić zadłużenie określone w ugodzie, powiększone o odsetki, w 360 miesięcznych ratach.

Pismem z dnia 26 września 2017 r. powód wezwał pozwanych do zapłaty zaległości z tytułu umowy ugody w wysokości 1.063,39 zł tytułem należności głównej, 902,06 zł tytułem odsetek umownych, 14,25 zł tytułem odsetek za opóźnienie oraz kosztów.

Pismem z dnia 27 października 2017 r., doręczonym w dniu 6 listopada 2017 r., powód wypowiedział pozwany umowę. Następnie, pismem z dnia 20 marca 2018 r. wezwał ich do zapłaty, w terminie 7 dni, zadłużenia w wysokości

138.729,44 zł tytułem kapitału, 1.403,38 zł tytułem odsetek umownych, 4.114,93 zł tytułem odsetek za opóźnienie i 3,54 zł tytułem kosztów.

W dniu 19 marca 2019 r. powód wystawił wyciąg z ksiąg banku, zgodnie z którym wymagalne zadłużenie pozwanych na dzień 31 lipca 2018 r. wynosiło: należność główna 134.732,98 zł, odsetki umowne za okres korzystania z kapitału 1.403,38 zł, odsetki za opóźnienie 9.010, 28 zł.

Posiłkując się opinią biegłej sądowej M. M., Sąd Okręgowy ustalił zaś, że pozwani – przy założeniu, że kredyt im udzielony i jego spłata byłyby wyrażone w PLN (z pominięciem przeliczenia (...)) – posiadali na dzień wypowiedzenia umowy kredytu hipotecznego z dnia 13 września 2006 r., tj., na dzień 8 kwietnia 2014 r., nadpłatę w wysokości 15.338,67 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazał, że zasadnicze postanowienia spornej umowy kredytu spełniają przesłanki z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego, skoro znane są strony umowy, kwota i waluta kredytu, cel na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany oraz inne niezbędne warunki. Powyższego, zdaniem Sądu, nie zmienia okoliczność, że kwota udzielonego kredytu została indeksowana kursem (...), w której to walucie ustalono również raty spłaty, które następnie przeliczane były na walutę PLN – przy zastosowaniu określonego kursu (...). Sąd Okręgowy zauważył bowiem, że dopuszczalność zawierania tego typu umów nie budzi wątpliwości w świetle art. 358¹ § 2 k.c. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego znajduje także swoje odzwierciedlenie w regulacji art. 353¹ k.c.

Mając przy tym na uwadze treść oświadczeń podpisanych przez pozwanych, z których wynikało, że zostali oni zapoznani z kwestią ryzyka kursowego, Sąd Okręgowy wywiódł, że brak było podstaw do uznania, że umowa łącząca strony ze względu na jej konstrukcję (umowa kredytu indeksowanego) była sprzeczna z prawem lub z zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu Okręgowego, postanowienia tej umowy, zwłaszcza w zakresie ustalenia kursu waluty (...) (§ 1 ust. 1 i 2 oraz § 4 ust. 1 i 2), dotyczące głównych świadczeń stron, mają niedozwolony charakter w rozumieniu art. 385¹ k.c. Podkreślił, że pozwani nie mieli żadnego wpływu w zakresie ustalenia kursu waluty (...), niezbędnego do ustalenia wzajemnych zobowiązań stron. Uwadze Sądu nie uszło także, że wprowadzenie do umowy stron „klausz waloryzacyjnych” spowodowało, że wysokość zobowiązań, wynikających z umowy, podlegała wielokrotnemu przeliczaniu z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty, przy czym mechanizm ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła jedynie do kursu waluty, określonego w Tabeli obowiązującej w Banku. Oznacza to, że Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty, zaś pozwani nie mieli na ten kurs żadnego wpływu. W efekcie Sąd ten doszedł do przekonania, że ww. postanowienia nie zostały uzgodnione indywidualnie z pozwanymi (art. 385¹ § 1 i 3 k.c.). Sąd Okręgowy miał przy tym na względzie, że co prawda pozwani zostali poinformowani o ryzyku zmiany kursu i jego konsekwencjach, zauważył jednak, że powyższe nie jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na swobodne ustalanie kursów przez jedną ze stron.

Jednocześnie Sąd uznał, że kwestionowane postanowienia nie są jednoznaczne, skoro odwołują się do kursu waluty, obowiązującego w Banku, bez wskazania, w jaki konkretnie sposób jest on ustalany. To zaś nie pozwala na określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy. Zauważył, że po zawarciu umowy, pozwani mieli ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości zadłużenia w (...), skoro kursy wymiany w toku wykonywania umowy określić miał Bank, który mógł kształtować wysokość zobowiązania do spłaty w PLN i w sposób dowolny kształtować wysokość zobowiązania pozwanych w walucie szwajcarskiej. Tym samym, uzyskał też narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym lub zmian w zakresie oprocentowania (obniżka stopy bazowej), gdyż teoretycznie mógł je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu. To wszystko, zdaniem Sądu Okręgowego, powoduje, że postanowienia te były

sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi możliwość przerzucenia na pozwanych całego ryzyka, wynikającego ze zmiany kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości ich zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Bez znaczenia natomiast, zdaniem Sądu, pozostawało to, czy z możliwości tej powód korzystał, skoro dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczająca jest taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta. Poza tym, ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia.

Mając to wszystko na względzie, Sąd Okręgowy uznał, że niniejsze, niedozwolone postanowienia umowne, nie wiążą pozwanych.

Zauważył przy tym, że ich eliminacja z treści umowy, przy jednoczesnym zachowaniu pozostałych postanowień oznaczałaby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na (...), a pozwani w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia.

Sąd Okręgowy, z odwołaniem się do orzecznictwa (...) (wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18) przyjął także, że brak jest możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień innego kursu waluty, przepisu dyspozytywnego czy też norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, co nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów na podstawie art. 65 k.c. i art. 56 k.c.

Sąd ten doszedł jednak do przekonania, że mimo eliminacji z umowy postanowień określających kurs wymiany i braku możliwości uzupełnienia umowy w tym zakresie, umowa stron nadal może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu, którym jest zobowiązanie banku do udostępnienia kredytobiorcom na czas oznaczony kwoty środków pieniężnych na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie i zwrot kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Podkreślił, że nadal znana jest kwota i waluta kredytu, jego cel, okres i termin spłaty oraz oprocentowanie. Taka umowa w pełni odpowiada zatem cechom umowy kredytu wskazanym w art. 69 Prawa bankowego, jest zgodna z zasadą swobodnego kształtowania stosunków umownych i nie narusza zasad współzycia społecznego. Zdaniem Sądu, w ten sposób osiągnięty jest także cel art. 385¹ k.c. i Dyrektywy 93/13/EWG, wyłożony przez (...) i zakładający wyeliminowanie z umowy wyłącznie postanowień niedozwolonych z zachowaniem umowy, o ile nie zmienia to jej głównego charakteru w rozumieniu przepisów krajowych, a więc w istocie art. 69 Prawa bankowego.

Zważając na powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że strony łączy umowa kredytu hipotecznego udzielonego w złotych polskich, która spłacana miała być w złotych polskich, z pominięciem całego mechanizmu indeksacji i z zachowaniem pozostałych warunków umowy, która – w myśl §11 ust. 2 i 3 umowy – mogła być wypowiedziana przez Bank w całości lub części w przypadku niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo-kapitałowych. Mając to na względzie, wspólnie z wnioskami opinii biegłej sądowej M. M., z której wynikało, że pozwani na dzień wypowiedzenia umowy kredytu (przy wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji) posiadali nadpłatę w wysokości 15.338,67 zł, Sąd Okręgowy przyjął, że brak było podstaw do uznania, że wypowiedzenie spornej umowy kredytu było skuteczne, a roszczenie powodowego Banku – wymagalne.

Zdaniem Sądu, oceny takiej nie zmienia zawarcie przez strony w dniu 26 czerwca 2014 r. umowy ugody, skoro ugoda ta oparta została na postanowieniach o niedozwolonym charakterze, które nie wiążą pozwanych. Niniejsza ugoda, jako sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, w ogóle nie wykreowała ważnego stosunku cywilnoprawnego pomiędzy stronami. Nie sanowała także wadliwej czynności prawnej. To zaś oznacza, że spór między stronami, co do wysokości istniejącego zadłużenia pozwanych, musiał być rozstrzygnięty na gruncie umowy kredytowej, z której wyeliminowane zostały klauzule abuzywne.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Okręgowy powództwo oddalił, jako przedwczesne.

Apelację od tego wyroku wywiódł powód, który zaskarżył go w całości i zarzucił Sądowi Okręgowemu:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, jak również dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia oceny dowodów, w tym umowy kredytu, regulaminu, ugody, oświadczenia zawartego w § 4 ust 3 umowy kredytu, z których to dowodów wynika fakt zrozumienia i akceptacji przez kredytobiorców zasad przeliczania należności według kursów publikowanych w tabelach kursowych,

2. naruszenie art. 227 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego, tj.:

- dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią tego materiału przez przyjęcie, że powód mógł dowolnie ustalać Tabelę kursów, co miało doprowadzić do naruszenia równowagi stron w sposób rażący, podczas gdy w § 2 Regulaminu wskazano podstawy określania kursów walut w Tabeli kursów,

- dowolnym ustaleniu, że klauzule indeksacyjne stanowią postanowienia niedozwolone, podczas gdy postanowienia te nie naruszają dobrych obyczajów, ani nie naruszają interesów kredytobiorców w sposób rażący,

- dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego i uznanie, że wypowiedzenie umowy kredytu było bezskuteczne, podczas gdy powód wykazał, że brak jest podstaw do uzłotowienia kredytu oraz przedłożył dokumenty wykazujące, że na dzień wypowiedzenia umowy kredytu pozwani mieli zaległości uprawniające Bank do wypowiedzenia umowy kredytu,

- ustalenie, że zawarta pomiędzy stronami ugoda nie ma wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, bowiem była oparta na postanowieniach niedozwolonych, które nie wiążą pozwanych, podczas gdy pozwani w umowie potwierdzili, że skutecznie została im wypowiedziana umowa kredytu i potwierdzili, podpisując ugodę, wysokość zadłużenia na dzień sporządzenia ugody,

3. naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z § 1 ust. 1, § 2 ust. 2 umowy kredytu w zw. z § 2 Regulaminu oraz § 4 ust. 1 i 2 umowy kredytu w zw. z § 2 Regulaminu w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez wadliwą ich wykładnię i przyjęcie, że postanowienia indeksacyjne naruszały dobre obyczaje i jednocześnie rażąco naruszały interes kredytobiorców, ponieważ dowolnie pozwalały powodowi ustalać kursy waluty, do której był indeksowany kredyt, podczas gdy w rzeczywistości mechanizm ten wskazywał, że kursy te były kształtowane w oparciu o rynek międzybankowy, zatem na podstawie czynników obiektywnych i niezależnych od powoda;

4. naruszenie art. 227 k.p.c. oraz art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego tj.:

- dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego i uznanie, iż wskutek wyeliminowania abuzywności postanowień indeksacyjnych umowa jest kredytem złotowym, oprocentowanym w oparciu o LIBOR a zatem indeksem właściwym dla kredytów walutowych, co doprowadziło do błędnego rozstrzygnięcia i niedopuszczalnej zmiany charakteru umowy, podczas gdy na wypadek ustalenia abuzywności postanowień indeksacyjnych powinien mieć zastosowanie kurs kupna i sprzedaży ustalony przez konstytucyjny organ kontroli państwowej i ochrony prawa czyli Narodowy Bank Polski tj. kurs średni NBP;

5. naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie uzupełniającej opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów, nieuwzględniającej zarzutów powoda,

6. naruszenie art. 385¹ § 1, 2 i 3 k.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu niewłaściwego skutku hipotetycznej abuzywności, polegającego na uznaniu całego § 1 ust. 1, § 2 ust. 2, § 4 ust. 1 i 2 umowy za abuzywne, podczas gdy za hipotetycznie abuzywne może zostać uznane wyłącznie odesłanie do czynnika kompetencyjnego w postaci Tabeli kursów powoda,

7. naruszenie art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 358 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. XLIX ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. przepisy wprowadzające kodeks cywilny oraz art. 41 prawa wekslowego poprzez ich niezastosowanie do spornej umowy, w sytuacji, gdy rekonstrukcja norm umownych w oparciu o powołane przepisy doprowadziłaby do utrzymania umowy, jej charakteru w oparciu o przepis, który nie odsyła do ustalonych zwyczajów, za to realizuje postulat utrzymania umowy i to w kształcie nienaruszającym prawa wspólnotowego,

8. naruszenia art. 69 ust. 2 pkt 4a w zw. z art. 69 ust. 3 i zw. z art. 75b ustawy Prawo bankowe oraz w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984), poprzez ich niezastosowanie, mimo że skutek wejścia w życie powyższych przepisów, postanowienia indeksacyjne utraciły abuzywny charakter w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., gdyż od wejścia w życie powyższej nowelizacji Prawa bankowego zobowiązani mogli spłacać raty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji, pozyskując ją na rynku na akceptowalnych przez siebie zasadach i bez konieczności korzystania z pośrednictwa banku i oferowanych przezeń kursów wymiany,

9. naruszenie art. 5 k.c. i art. 58 § 2 k.c. polegające na ocenie, że zawarta z pozwanymi ugoda jest nieważna, gdyż jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego z uwagi na to, że była oparta na postanowieniach, które są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, które nie wiążą pozwanym.

Wskazując na tak sformułowane zarzuty, powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy i zasądzenie na jego rzecz solidarnie od powodów kosztów postępowania odwoławczego; ewentualnie domagał się zmiany tego wyroku i uwzględnienia powództwa w całości.

Powód wniósł także o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów (z listy) z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów i zlecenie mu sporządzenia opinii w zakresie: rozliczenia i ustalenia wysokości zadłużenia pozwanych względem powoda z tytułu przedmiotowej umowy kredytu, przy założeniu, że zakwestionowane klauzule umowne winny zostać zrekonstruowane obowiązującymi w dniach wypłaty środków kredytu oraz zapłaty poszczególnych rat kursem średnim franka szwajcarskiego, ogłaszanym przez Narodowy Bank Polski w okresie obowiązywania umowy - do dnia jej rozwiązania za wypowiedzeniem, a następnie na zasadach określonych w umowie (przewalutowanie na złote polskie) - do dnia wystawienia wyciągu z ksiąg banku, ewentualnie wyliczenie powinno nastąpić z uwzględnieniem stawki referencyjnej właściwej dla kredytów złotych, czyli WIBOR, a nie LIBOR.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed wyjaśnieniem przyczyn, które legły u podstaw takiej konstatacji zauważyć należy, że Sąd Apelacyjny skorzystał z możliwości, jaką przyznaje mu art. 374 k.p.c. i rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym. Żadna ze stron niniejszego procesu nie wniosła bowiem o przeprowadzenie rozprawy, a dostępny w sprawie materiał dowodowy, wsparty dodatkowo stanowiskiem powodowego Banku, ujawnionym w wywiezionej apelacji, pozwolił Sądowi Apelacyjnemu na wniosek, że przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej przed wydaniem wyroku nie było konieczne.

Przechodząc do oceny stanowiska skarżącego, w pierwszym rzędzie wskazać trzeba, że Sąd I instancji poczynił trafne ustalenia faktyczne w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, które Sąd Apelacyjny podzielił i uczynił także podstawą własnego rozstrzygnięcia. Ustalenia te znalazły wszak należyte odzwierciedlenie w materiale dowodowym, zgromadzonym w niniejszej sprawie. Na akceptację zasługiwały także wnioski wyprowadzone z tego materiału.

Słusznie przyjął bowiem Sąd I instancji, że zawarte w objętej niniejszym sporem umowie kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 13 września 2006 r. klauzule indeksacyjne mają niedozwolony charakter w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Odnotowania w tym miejscu wymaga, że zgodnie z treścią § 1 tego przepisu, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Powyższe nie dotyczy jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2 tego artykułu). Zgodnie z § 3, niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy, przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

W orzecznictwie nie budzi przy tym sporu (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17), że oceny abuzywności dokonuje się na datę dokonania czynności, a nie okres późniejszy, jak sugeruje to strona powodowa. W uzasadnieniu przywołanej uchwały Sąd Najwyższy, z odwołaniem się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako: (...)), tj. wyroku z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, stwierdził, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie. Sąd ten podkreślił, że z przepisów Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L. 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r.; dalej jako: Dyrektywa 93/13), interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa (...), jasno wynika, że okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia.

To z kolei oznacza, że późniejsze wejście w życie tak uwypuklanej przez skarżącego w apelacji ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawy antyspreadowej), nie mogło stać na przeszkodzie w stwierdzeniu abuzywności spornych klauzul umownych.

Poza tym, wejście w życie przywołanej ustawy nie sanowało – niejako odgórnie – pierwotnej wadliwości, zawartej przez strony umowy kredytu. Jak bowiem podkreśla się w judykaturze, przewidziana w art. 4 zd. 2 przedmiotowej ustawy zmiana umowy kredytu mogłaby wywołać skutek sanujący jedynie wówczas, gdyby stanowiła wyraz następczej „świadomej, wyraźnej, wolnej” rezygnacji kredytobiorcy (konsumenta) z powoływania się na abuzywność postanowienia oraz na nieważność umowy i zgody na jego zastąpienie (ex tunc lub pro futuro) postanowieniem dozwolonym (por. wskazaną powyżej uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Takich zaś czynności po stronie pozwanych w warunkach analizowanej sprawy doszukać się nie sposób.

W świetle powyższych uwag, wątpliwości budzić nie może, że również zawarcie przez strony niniejszego procesu w dacie 26 czerwca 2014 r. ugody długoterminowej do umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 13 września 2006 r. nie uniemożliwiało stwierdzenia abuzywności ujętych w przedmiotowej umowie postanowień przeliczeniowych, zwłaszcza jeśli zważyć, że ugoda ta nie służyła sanowaniu wadliwej czynności prawnej, jak sugeruje to autor apelacji. Jej celem było bowiem określenie nowych warunków spłaty zadłużenia, wynikającego ze spornej umowy kredytowej (por. § 11 ust. 1 ugody, k. 55v), nie zaś zmiana łączącego strony stosunku umownego, która spowodować miała, że sformułowane we wspomnianej umowie kredytowej postanowienia kursowe przestały wykazywać cechę abuzywności.

A. ta przejawiała się zaś przede wszystkim w tym, że rzeczony zapisy umowne nie zawierały jakiegokolwiek opisu mechanizmu w zakresie wyznaczanego przez powoda kursu wymiany waluty franka szwajcarskiego. Z pola widzenia nie można bowiem tracić, że w § 1 ust. 1 umowy wskazano jedynie, że Bank udziela kredytobiorcy kredytu w kwocie 123.872,14 złotych polskich indeksowanego kursem (...) ma warunkach określonych w umowie kredytowej oraz „Regulaminie do umowy kredytu hipotecznego” (którego próżno szukać w aktach niniejszej sprawy), stanowiącym integralną część tej umowy. Z kolei, w § 2 ust. 1 przedmiotowej umowy wskazano, że kredyt ten Bank wypłaca bezgotówkowo w transzach na rachunki podmiotów wskazanych we wniosku o wypłatę, o ile nie jest to sprzeczne z postanowieniami umowy – w terminach i wysokościach określonych w umowie kredytowej. Przy czym, w myśli § 2 ust. 2 umowy, w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na

walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” – obowiązującego w dniu uruchomienia środków. Zgodnie zaś z treścią § 4 ust. 1 umowy, spłata wszelkich zobowiązań z tytułu przedmiotowej umowy dokonywana miała być w złotych na rachunek pomocniczy określony w każdorazowym harmonogramie spłat kredytu, jednakże – stosownie do § 4 ust. 2 – wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” – obowiązującego w dniu spłaty (k. 49-50).

Jak z tego wynika, zarówno kurs kupna, jak i kurs sprzedaży waluty szwajcarskiej, służącej do przeliczania kwoty kredytu, udostępnionej pozwanym oraz obciążających ich rat, określone były w Tabelach kursowych powodowego Banku. Przy czym żaden z zapisów umowy kredytowej nie precyzował mechanizmu ustalania tych kursów. Mało tego, zawarte w niej postanowienia – opracowane samodzielnie przez pozwanego, bowiem bez jakiegokolwiek udziału kredytobiorców (o czym szerzej w dalszej części niniejszego uzasadnienia) – w ogóle nie odwoływały się do jakichkolwiek formalnych czy też obiektywnych wskaźników, pozwalających na zweryfikowanie tego kursu, a pozwalały wyłącznie powodowi na określenie miernika wartości, wedle jego woli. Na mocy spornych postanowień to skarżący był uprawniony do jednostronnego i wiążącego w stosunku do kredytobiorców, kształtowania kursu, według którego obliczana była wysokość ich zobowiązania, przez co – mógł również wpływać na wysokość ich świadczenia.

Oczywistym jest natomiast, że tak skonstruowane nietransparentne, niejasne i niewątpliwie trudne do zrozumienia zapisy umowne, powodowały rażącą dysproporcję uprawnień kontraktowych z niekorzyścią dla konsumentów, którymi – co bezsporne – w relacji z powodem byli pozwani (art. 22¹ k.c.) i na których zasadniczo w całości przerzucono wynikające stąd ryzyko walutowe, bez jednoczesnego wyjaśnienia im w sposób rzetelny skutków tegoż ryzyka i jego wpływu na wartość zaciągniętego przez nich zobowiązania. Jak zaś wyjaśnił (...) w orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r., wydanym w sprawie C-26/13 „warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne”. Analogiczne stanowisko (...) wyraził także m.in. w orzeczeniu z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, gdzie stwierdził, że „Artykuł 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych” (por. również wyrok (...) z dnia 18 listopada 2021 r., zapadły w sprawie C-212/20, pkt 42).

Aprobując w pełni powyższe poglądy, wskazać należy, że z akt niniejszej sprawy nie wynika, aby zawarcie przez strony spornej umowy kredytu poprzedzone zostało właściwym przedstawieniem pozwanym możliwości znacznych wahań kursu waluty szwajcarskiej. Ujawnione w sprawie dane nie pozwalają także na przyjęcie, że kredytobiorcy zostali pouczeni o niestabilności waluty polskiej, w stosunku do waluty franka szwajcarskiego. Również w apelacji nie przedstawiono żadnych dowodów, które pozwalałyby na przyjęcie, że powodowy Bank wywiązał się w sposób należyty z obciążającego go obowiązku informacyjnego na tym polu. Kryterium rzetelności z całą stanowczością nie spełnia bowiem samo tylko odebranie od pozwanych oświadczeń o świadomości ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do waluty krajowej (§ 4 ust. 3 umowy stron, k. 50).

I jakkolwiek nie sposób odmówić racji skarżącemu co do tego, że zmienność kursu walutowego w czasie jest rzeczą oczywistą, o czym wiedzę posiadać powinni także pozwani. Rzecz jednak w tym, że abuzywności spornych klauzul umownych nie należy łączyć z samym tylko włączeniem do umowy stron takiego ryzyka, lecz z niepoučeniami kredytobiorców (pозwanych) o jego wymiarze, jak uczynił to skarżący, usprawiedliwiając powyższe nie tylko rozważą i ostrożnością wymaganą od konsumentów, ale i uzyskaniem przez pozwaną J. H. wyższego wykształcenia ekonomicznego. Uwadze skarżącego umyka jednak, że nawet dysponujący ponadprzeciętną wiedzą z zakresu ekonomii konsument, może nie posiadać (i zazwyczaj nie posiada) dostatecznej wiedzy o powyższym, stąd też opiera się na informacjach przekazywanych mu przez Bank, będący przecież profesjonalistą w udzielaniu kredytów. Przy czym, jak już wyjaśniono, informacje te powinny umożliwić kredytobiorcy zrozumienie konstrukcji kredytu indeksowanego do waluty obecnej i ryzyka, wiążącego się z uzyskaniem takiego finansowania. Powyższego powodowy Bank jednak nie dopełnił.

Podobnie, jak i ciążącego na nim obowiązku dowiedzenia, że sporne zapisy umowne stanowiły efekt indywidualnych uzgodnień z pozwanymi (art. 385¹ § 4 k.c.). W świetle utrwalonego stanowiska judykatury, za indywidualnie uzgodnione można uznać bowiem jedynie te postanowienia, na konstrukcję których konsument miał realny, rzeczywisty wpływ (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 kwietnia 2011 r., I ACa 232/11). Przy czym, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 marca 2019 r., I CSK 462/18, dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest bowiem udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie.

W realiach niniejszej sprawy brak zaś danych, pozwalających przyjmować, że pozwani mieli jakikolwiek wpływ na uregulowanie postanowień, ujęty w objętej niniejszym sporem umowie kredytowej. Okoliczności tej nie oponuje zresztą sam skarżący.

W swej apelacji skupia się on natomiast na wykazaniu, że skonstruowane w opisany powyżej sposób zapisy tej umowy nie kształtowały stosunku zobowiązaniowego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, ani też nie naruszały rażąco interesów kredytobiorców. Z takim stanowiskiem nie sposób się jednak zgodzić. W judykaturze podkreśla się bowiem, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikować należy postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku prawnego, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2020 r., V CNP 7/20). Z kolei, rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków, wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05; z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12; z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14; z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15 oraz z dnia 2 czerwca 2021 r., I (...) 55/21).

Wszystkie powyższe okoliczności, celnie dostrzeżone przez Sąd Okręgowy, przemawiały zatem za stwierdzeniem, że spełniły się przesłanki uznania spornych postanowień umownych za niedozwolone. W efekcie za Sądem I instancji uznać należało – stosownie do dyspozycji art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. – że nie wiążą one konsumentów (pозwanych), a zatem nie wywołują one skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13; z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15.; z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17).

Przy czym, wbrew odmiennej ocenie autora apelacji, powstała w ten sposób luka nie mogła zostać uzupełniona przepisem o charakterze dyspozytywnym, poprzez odwołanie się do średniego kursu NBP.

Po pierwsze zauważyć trzeba, że w orzecznictwie (...) podkreśla się, iż możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym, w celu dalszego istnienia umowy, ma charakter wyjątkowy i wobec tego winno to nastąpić jedynie wówczas, gdy rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki (por. wyroku z dnia 7 sierpnia 2018 r., C-96/16, pkt 74; wyrok z dnia 21 stycznia 2015 r., w sprawach połączonych C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, pkt 33, 34). Po wtóre, działania sądu krajowego, w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej, powinny mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami, do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18). Skutek ten – jak wyjaśnił to (...) w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r., w sprawie C-618/10 – mógłby zaś zostać wyeliminowany właśnie w wyniku modyfikacji przez sąd krajowy treści umowy w sposób zmierzający do eliminacji abuzywności kontrolowanego postanowienia umownego, bowiem w takiej sytuacji przedsiębiorcy nadal byłiby zachęceni do stosowania nieuczciwych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. To z kolei mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 Dyrektywy 93/13 (por. również orzeczenia (...): z dnia 21 stycznia 2015 r., C-482/13; z dnia 30 maja 2013 r., C-397/11; z dnia 4 czerwca 2009 r., C-243/08 i z dnia 15 marca 2012 r., C-453/10).

I jakkolwiek Sąd Apelacyjny zauważa, że w wyroku z dnia 3 października 2019 r., zapadłym w sprawie C-260/18, (...) wskazał, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, zgodnie z którym „Państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”, nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy miał możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, z pola widzenia nie można jednak tracić, że Trybunał wyjaśnił jednocześnie, że powyższe może mieć miejsce tylko wtedy, gdy umowa staje się w całości nieważna i tylko za zgodą stron (por. pkt 48 przedmiotowego wyroku; podobnie wyroki z dnia 30 kwietnia 2014 r., C#26/13, pkt 80-84 oraz z dnia 26 marca 2019 r., C#70/17 i C#179/17, pkt 64). W analogicznym tonie wypowiedział się zresztą Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów tego Sądu z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, podnosząc, że warunkiem przywrócenie skuteczności niedozwolonego postanowienia umownego (art. 385¹ § 1 k.c.), jest następcze udzielenie przez konsumenta świadomej i wolnej zgody na to postanowienie. W sprawie niniejszej – jak już zaakcentowano – pozwani takiej zgody jednak nie wyrazili.

Nie wyrazili oni także niezbędnej zgody (woli) na ewentualne stwierdzenie nieważności spornej umowy kredytowej. Jak bowiem wskazał (...) w cytowanym powyżej wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie C-260/18, „art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia umowy w całości, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C-26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie” (pkt 56 tego wyroku).

Sąd też – co należy w tym miejscu wyraźnie zaakcentować – w warunkach niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny nie badał umowy stron pod kątem jej nieważności.

W efekcie, dzielając stanowisko Sądu Okręgowego co do konieczności wyeliminowania z tej umowy wadliwych postanowień i niemożności uzupełnienia powstałej w wyniku tego luki, uznać należało, że umowa stron obowiązuje, z pominięciem ujętych w niej zapisów abuzywnych. A skoro tak, zważywszy na treść § 11 ust. 2 przedmiotowej umowy, w myśl którego powód uprawniony jest do wypowiedzenia umowy kredytu w razie niedotrzymania przez kredytobiorców warunków kredytu lub też w razie zagrożenia terminowej jego spłaty z powodu złego stanu majątkowego pozwanych, w szczególności w przypadku niespłacenia przez nich dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo-kapitałowych, wspólnie z jednoznacznymi w swej wymowie konkluzjami opinii biegłej sądowej z zakresu bankowości M. M., zgodzić się należało również z Sądem Okręgowym, że dokonane przez powodowy Bank wypowiedzenie umowy kredytu nie miało

uzasadnionych podstaw, gdyż po stronie pozwanych, na datę dokonania tegoż wypowiedzenia, nie istniało zadłużenie z tytułu udzielonego im przez skarżącego kredytu. Wręcz przeciwnie – z poczynionych przez opiniującą w sprawie biegłą sądową rachunków (których poprawności od strony matematycznej powód nie kwestionował – por. pismo procesowe z dnia 9 czerwca 2020 r., k. 267-268) jasno wynika, że pozwani – przy założeniu, że sporny kredyt i jego spłata zostałyby wyrażone w złotych polskich, z pominięciem przeliczenia z waluty szwajcarskiej na walutę polską i z waluty polskiej na walutę szwajcarską – na dzień przedmiotowego wypowiedzenia (tj. na dzień 8 kwietnia 2014 r.), posiadaliby nadpłatę w kwocie 15.338,67 zł.

W konsekwencji powyższego przyjąć należało, że dokonane przez skarżącego wypowiedzenie umowy kredytowej z dnia 13 września 2006 r. było bezskuteczne. Zgłoszone przez powoda roszczenie jest zatem niewymagalne, a wytoczone powództwo – przedwczesne.

Biorąc to wszystko pod uwagę, Sąd Apelacyjny, działając na zasadzie art. 385 k.p.c., oddalił apelację powoda.

(...)